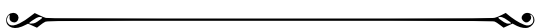


KIRUNDI DLA POCZĄTKUJĄCYCH



IKIRUNDI C'ABATANGURA

Opracowanie

o. Jan Kanty Stasiński OCD





BIURO MISYJNE KARMELITÓW BOSYCH

ul. Rakowicka 18 | 31-510 Kraków

tel/fax: (12) 294-45-54

tel. kom: +48 600 836 826

e-mail: biuro@misjekarmel.pl

<http://misjekarmel.pl>

NUMERY KONT BANKOWYCH:

BNP PARIBAS

Konto PLN:

28 1600 1013 1844 4951 0000 0008

Konto EURO:

55 1600 1013 1844 4951 0000 0007

Konto USD:

82 1600 1013 1844 4951 0000 0006

Swift do kont walutowych:

PPABPLPK

Mając próbkę języka kirundi w książce „Imana – Bóg Burundyjczyków”, nie z pozycji etnologów czy filologów, lecz ludzi zafascynowanych pięknem tego języka, pozwalamy sobie na trochę dłuższe pochylenie się nad jego pięknem i inteligencją.

Chodzi o zatrzymanie się i podanie kilku uwag na temat samej struktury języka kirundi, którego spotkamy w tekście. W tych bowiem sytuacjach, gdzie obok tekstu francuskiego, Autor podaje także oryginał kirundi, postąpiono podobnie, zastępując tylko tekst francuski tłumaczeniem polskim

Dlatego też przed tekstem pracy Autora wydało się zasadne podanie w skrócie prawideł przybliżonej wymowy liter języka kirundi, w odniesieniu do języka polskiego

Wymowa „spolszczona” poszczególnych liter w języku kirundi:

- A, D, E, F, G, I, K, (L), M, T: wymowa jak w języku polskim; litera „L” to w kirundi litera obca, dokładnie tak jak „v” w języku polskim.

Znak „>” znaczy: *brzmi jak polskie*

- B > b
- Bw > bg

- C > cz (zawsze)
- H > ch (bezdźwięczne)
- J > ż
- N > n (nigdyń, nawet przed „i”)
- R > r
- Rw > rgł
- Ry > rgj
- S > s
- Sh > sz
- V > w
- W > ł
- Y > j
- Z > z lub dz

Skoro *język jest duszą narodu*, może być pożyteczne, choć pobieżne i swobodne przyjrzenie się tej właśnie duszy, w łonie której zaistniało tak wzniosłe rozpoznanie **Istoty Najwyższej**.

W dalszym ciągu tych uwag chodzi o swobodne, trochę pogłębione, ale bardzo niekompletne ukazanie cech kirundi, elementów struktury tego pięknego języka.

Być może języki afrykańskie swoje piękno w dużej mierze zawdzięczają temu, że przez całe wieki nie były skrępowane pismem! Może ma to jakiś związek z tym co zdawało się Platonowi, że *najważniejszych spraw nie należy powierzać pismu*, które przechowuje, ale nie roz-

wija. Języki afrykańskie są bardzo rozwinięte, tak słownikowo jak i gramatycznie.

Zdaniem ludzi znających różne języki Afryki Subsaharyjskiej są one (chyba wszystkie) z jednej strony bardzo bogate w zasób słownictwa, a z drugiej strony ten materiał leksykalny jest poddany dość skomplikowanym, ale i precyzyjnym „operacjom” gramatycznym.

We wspomnianej książce *L'âme du Murundi* (*Dusza Burundyjczyka*) ojciec Zuure cytuje opinię współczesnego mu, działającego w Rwandzie wybitnego lingwisty ojca Eugene Hurel'a, który twierdził, że „spośród wszystkich znanych nam języków bantu, kirundi i kinyarwanda są bez wątpienia, najlepiej wyposażone w bogactwo słownictwa i w bogactwo różnych jego form”.

Jest więc w tych językach – jak powiedziała by Arystoteles – obfitość materii i formy!

Gdy mowa jest o tej obfitości materii, to ojciec Zuure w *L'âme du Murundi* wspomina, że „zauważył to już Livingstone, mówiąc o innych afrykańskich plemionach: To nie brak słów, ale przeciwnie, ich obfitość, która wprawia w zakłopotanie podróżnika... słyszałem około dwudziestu wyrazów dla opisanie różnych sposobów chodzenia”. Ojciec Zuure w swojej książce dodaje: „W Burundi nie wygląda to inaczej”. Weźmy ten sam przykład:

kugenda iść, spacerować

gutungana iść prosto

kwandara, gusindoga iść krok po kroku

kuyegayega iść małymi krokami

<i>kwomba, kuyomboka</i>	iść bez hałasu, jak wilk
<i>kuyombayomba,</i>	
<i>kuyomba</i>	

<i>kwiyenga</i>	iść ostrożnie
------------------------	---------------

<i>guhatahata,</i>	iść z trudem
<i>guhaticiriza</i>	

<i>kwishimikiza</i>	iść z kijami
----------------------------	--------------

<i>kunyaragasa</i>	iść szybko
---------------------------	------------

<i>gukandagira</i>	postawić nogi na ziemi
---------------------------	------------------------

<i>gushwara</i>	iść przez pole
------------------------	----------------

<i>kuvurura</i>	iść po rosie
------------------------	--------------

<i>gukema</i>	iść nocą
----------------------	----------

<i>kwavura</i>	iść na czworakach
-----------------------	-------------------

<i>gukurikira</i>	iść w czyjeś ślady (dosłowne)
--------------------------	----------------------------------

<i>kwigana</i>	iść w czyjeś ślady (przenośnia)
-----------------------	------------------------------------

Nawet przypadkowe osoby – także takie, które nigdy nie „zetrzęły się” bezpośrednio z Afryką – wiedzą, że w językach afrykańskich każde „poważniejsze słowo” (rzeczownik, czasownik, przymiotnik czy liczebnik)

składa się z dwóch części: **tematu** (korzenia), mówiącego ogólnie „o co chodzi” i **przedrostka** precyzującego dokładniej ten temat.

A więc zmiany „sytuacji” tak czasowników, jak i rzeczowników dokonuje się w zasadzie nie na końcu, tylko na początku słowa. W bezokoliczniku na przykład, zamiast polskiego -ć na końcu słowa, przed tematem, na jego początku, umieszcza się przedrostek **ku-**.

I właśnie powyżej mamy przykład dwudziestu bezokoliczników.

Jak można zobaczyć na początku tej dwudziestki, temat **genda**, w którym *chodzi o chodzenie*, stał się bezokolicznikiem **kugenda** (chodzić). Ale gdy, jak to ma miejsce w *chodzeniu prosto*, temat **tungana** zaczyna się spółgłoską bezdźwięczną **t**; wówczas spółgłoska **k** tego bezokolicznikowego przedrostka „udźwięcznia” się, i jest zastąpiona odpowiadającym jej dźwięcznym **g**. I tak powstaje bezokolicznik **gutungana** (iść prosto).

Spółgłoski bezdźwięczne w kirundi to: **c, f, h, k, p, s, t**. Takie zaś dźwięczne, które w różnych przedrostkach czy także wrostkach musiałyby zastąpić „niedźwięczników”, to: **g** zamiast **k**; **d** zamiast **t**; **b** zamiast **p**; **v** zamiast **f**.

Gdy zaś temat czasownika zaczyna się samogłoską i miałyby miejsce „twarde” spotkanie dwóch, wówczas przedrostek łagodnieje albo pokornieje i jego samogłoska **u**, zachowując jednak podobieństwo dźwiękowe, zmienia się na spółgłoskę **w** podobną do polskiego **ł**. Gdy mowa na przykład o **igana** (*jakimś naśladowaniu*), to bezokolicznik *naśladować* będzie brzmiał **kwigana**.

W języku kirundi, w którym bezwzględna większość wszystkich wyrazów składa się z tematów poprzedzo-

nych przedrostkami, wszędzie i zawsze obowiązują te dwie zasady:

- *udźwięznić* spółgłoskę przedrostka przed spółgłoską bezdźwięczną,
- zmienić **u** na **w** przed jakąkolwiek samogłoską.

Można więc powiedzieć, że w języku kirundi panuje powszechne zadbanie o dźwięczność spółgłosek i o „pokorę” samogłosek, co przyczynia się do piękna i harmonii jego dźwięku. Ta troska o piękno języka, jest bardzo powszechna i czasem aż zadziwia w sytuacjach nawet nadzwyczajnych.

Oto jeden przykład. Przed pierwszą wojną światową Burundi było pod panowaniem niemieckim. Niemcy pozdrawiali ludzi *Guten Tag*, podkreślając jak zwykle słowo *Tag*. Od tego słowa powstało w kirundi **Umu-dagi** (Niemiec), **Aba-dagi** (Niemcy – osoby), **Budagi** (Niemcy – kraj, naród). I tutaj też bezdźwięczne **t** zastąpiono odpowiednim dźwięcznym **d**. Normalne też, że trzeba było dodać **i** na końcu, gdyż w kirundi nie może istnieć sylaba nie kończąca się samogłoską.

Pisownia w języku kirundi uległa małym zmianom kilkanaście lat po jej zaistnieniu. W swojej pracy ojciec Bernard Zuure używał jeszcze pisowni pierwotnej.

Inna zmiana w pisowni, to uwzględnianie wspomnianej przed chwilą różnicy między spółgłoskami dźwięcznymi i bezdźwięcznymi. Od zawsze było to respektowane w wymowie, ale w pierwotnej pisowni nie było uwzględniane.

I tak na przykład, gdy Ojciec Bernard Zuure mówił coś o pracy **gukora** (*pracować*), to wymawiał dokładnie tak jak my; jednakże pisał **kukora**. I dlatego, cytując go,

bezdźwięczną literę **k** zmieniamy na odpowiadającą jej dźwięczną literę **g**, zgodnie z brzmieniem słowa i z aktualną ortografią kirundi.

Zwrócić należy też uwagę na bardzo częste zmiany (zwłaszcza spółgłosek) ze względu na zaistniałe sąsiedztwo z taką czy inną literą. Wyraźnie jest w tym widoczna tendencja do unikania najmniejszych nawet dysonansów, dbanie o wielką elegancję wypowiedzi.

To co się tutaj powiedziało, to oczywiście nie najistotniejsze w języku, którego głównym zadaniem nie jest promowanie względów estetycznych, a racją bytu jest porozumiewanie się między ludźmi, ale jest też niewątpliwie ważne, by język się „podał”.

Ciekawe, skąd to (i inne rzeczy) wiedzieli dawni Barundi?

AKCENT

Innym *czynnikiem upiększającym* jest w językach afrykańskich (chyba wszystkich) także akcent, który w kirundi ma również swoje słownikowe i gramatyczne znaczenie. Akcent polega nie na sile, lecz na wysokości akcentowanej sylaby lub jej części; przedłużenie czy podnoszenie głosu, to nie po to, by wyrażać swoje zniecierpliwienie czy inne emocje!

Akcentowanie jest integralną częścią struktury kirundi i wszystkich (chyba) języków bantu. Długość głoski i sposób jej artykułowania miewa znaczenie w określeniu właściwego rzeczownika oraz właściwej formy gramatycznej czasownika.

Jeśli chodzi o długość sylaby, to w bardzo dużej mierze pomocnym w jej rozpoznaniu jest fakt, że (zupełnie tak jak w naszej kochanej łacinie!) sylaba jest zawsze – choć nie tylko wtedy – długa, gdy następują po niej dwie spółgłoski.

Z akcentami jednak nie jest już tak łatwo.

W niektórych przypadkach ten *problem akcentów* nie jest tak bardzo ważny i gdyby komuś z nas „coś się powiedziało” akcentując nawet zupełnie inaczej niż by należało, to na pewno dobrze zrozumiano by naszą myśl, choć jednocześnie łatwo można by się domyślić, że jesteśmy *abazungu* czyli cudzoziemcami.

Inaczej ma się sprawa znaczenia akcentów, gdy chodzi o określenie samego tematu słowa, zwłaszcza rzeczownika. Powszechnie znany przykład, to rzeczownik *umuryango*. Potrafimy przeczytać: *umurgjango*, wiedząc też (kto pamięta to z łaciny), że sylaba *rya* jest długa, bo po niej następują dwie spółgłoski, jednak jeśli nie wywnioskujemy z kontekstu, to nie wiemy co to właściwie znaczy. Bo jeśli tę przedostatnią sylabę *rya* wymówimy bez podnoszenia głosu, to słowo to będzie oznaczało *rodzinę*, a jeśli wymówimy trochę przeciągle, z podniesionym na początku głosem, to wszyscy będą wiedzieć, że mówimy o jakiejś *bramie* czy *drzwiach*.

Istnieje takie przysłowie, które można znaleźć w monumentalnym dziele ojca F.M. Rodegema *Sagesse Kirundi* (*Burundyjska mądrość*): *Umuryango uba ku muryângo* (*Rodzina mieszka przy drzwiach*). To przysłowie, które słuszne chyba wyraża przeświadczenie, że można liczyć na rodzinę przebywającą w pobliżu, a nie tak bardzo na tych krewnych, którzy mieszkają gdzieś daleko.

- *kuba* = być, przebywać, żyć ku, przy

Drugiemu *umuryango* odebrano samogłoskę **u**, ażeby uniknąć zbiegu dwóch równych samogłosek, gdyż przyimek **ku** nie może pozbyć się swojego **u**, w przeciwieństwie do bezokolicznikowego przedrostka **ku-**, którego samogłoska – jak wiemy – „pokorniej” przed każdą inną samogłoską i zmienia się na dość podobnie brzmiącą spółgłoskę **w** (jak **ł**).

Przy okazji zapamiętajmy: **mu** i **ku** to dwa przyimki mające wiele zastosowań i znaczeń często zależących od towarzyszącego im czasownika. Najczęściej znaczą:

- **mu** = w, wewnątrz, z (wnętrza rzeczy), do (wnętrza rzeczy);
- **ku** = przy, na, do (na zewnątrz rzeczy), od (na zewnątrz rzeczy).

Mu i **ku** zwykle usuwają początkową samogłoskę rzeczownika: a więc nie **ku umuryango**, ale **ku muryango**.

W drugim rzeczowniku (*muryango*) „daszkiem” zaznaczono ten akcent sprawiający, że jest mowa o drzwiach, a nie o rodzinie.

Gdy mowa o roli akcentów w języku kirundi i w ogóle w językach afrykańskich, to na pamięć przybywa taka historia, która miała miejsce w krainie Kasayi na terenie Konga Belgijskiego, które później zwano Zairem, a obecnie nazywa się Kongiem Demokratycznym.

Otóż na przedmieściu miasta Luluabourg (obecnie Kananga) w samym środku tego Konga, istnieje dawna misja z czasów belgijskich, prowadzona przez karmelitów bosych z Belgii, a obecnie to parafia obsługiwana przez tychże karmelitów afrykańskich.

Przed stuletnią budowlą, w której mieści się ta placówka, posadzonych jest w równym szeregu, w równych odstępach paręnaście palm. Jednak wszystkie te palmy są równo ucięte na wysokości około 30 centymetrów i tym sposobem oczywiście „zamordowane”. Ludzie pytają: – Co to? Dlaczego?

Otóż był czas, gdy na misji przebywał tylko jeden ojciec karmelita. Ponieważ wypadło mu jechać do odległej przeszło tysiąc kilometrów stolicy Leopoldville (obecnie Kinszasa), a sama podróż zajęła paręnaście dni, dlatego ojciec polecił stróżowi nocnemu pilnować domu także w ciągu dnia. A żeby się nie nudził (i cały czas nie spał!) ojciec polecił mu, żeby w tych dniach, wykorzystując czas, wielką stertę kamieni znajdującą się przed frontem misji przeniósł na zaplecze do ogrodu.

Gdy ojciec wrócił, zobaczył kamienie na swoim dawnym miejscu, a piękne palmy – przeniesione! Ale nie można ich było przenieść z korzeniami i dlatego jako pomnik tego zdarzenia istnieje (chyba jeszcze do dzisiaj) ten „piękny szpaler” poobcinanych palm!

Ale dlaczego się to stało? Otóż stróż dobrze zrozumiał, że ojciec kazał mu przenieść te palmy! Ojciec powiedział to wyraźnie, ale użył mylnego akcentu. Mówił nie w języku kirundi, tylko w tshiluba, języku miejscowym w Kasayi, w środku Konga. – W tshiluba kamień to **dibwe**, a więcej kamieni to **amabwe**. Ale w tshiluba jedna palma to też **dibwe**, a więcej palm także **amabwe**.

Tak! Nie ma pomyłki! Co do litery! Tylko podobnie jak w kirundi, są różne akcenty! Trzeba by zapytać „tambylców” jakie są te różnice w wymowie w tym konkretnym wypadku.

I na marginesie tej historii wróćmy do kirundi, gdzie jeden kamień to *ibuye*, a kamienie liczne to *amabuye*. Nazwy kamieni dość podobne do tych kongijskich. Jednak tutaj kamienie wyraźniej różnią się od palm! Są też inne różnice i na przykład gdy w kirundi *dibwe* – jak to pamiętamy – czytałoby się *dibge*, to w tshiluba poprawnie czyta się *dible*.

A palma od kamienia różni się bardzo w rzeczywistości i ma to także odbicie w pięknym i logicznym języku kirundi, gdzie jasne jest, że kamień (*ibuye*) to zupełnie coś innego niż palma (*ikigazi*).

Nie tylko jednak akcenty powodować mogą pomyłki czy zakłopotanie misjonarza czy turysty. Skomplikowana gramatyka, zwłaszcza czasownika daje z jednej strony możliwość związłego i precyzyjnego wyrażania myśli, ale ze strony drugiej jest okazją do nieporozumień przy niedostatecznej znajomości języka. Nie raz zdarzają się sytuacje zabawne albo nawet kłopotliwe!

W gramatyce czasownika w kirundi istnieje prosty czas teraźniejszy podkreślający aktualność działania, forma w której między przedrostkiem osobowym i tematem (rdzeniem) słowa istnieje wrostek *-ra-*; na przykład *murakora* znaczy: *pracujecie, aktualnie pracujecie*. Dobrze to wie (i ten czas teraźniejszy dobrze zna) każdy afrykański, czy raczej burundyjski nowicjusz!

Dziwne to, że nie ma koniugacji teraźniejszej przeczącej analogicznej do tej z tym wrostkiem *-ra-*. Istnieje natomiast inny, odrębny czas „jeszcze nie” właśnie z tym *-ra-*; i na przykład *ntimurakora* znaczyłoby *jeszcze nie pracujecie*.

Była podobno historia, że misjonarzowi w Burundi zarzucił ktoś, że on w jakiejś sprawie skłamał. On odpowiadając w języku kirundi tłumaczył się: **jewe sindabeshasha** i wszyscy buchnęli śmiechem. Nie wiedział z czego się śmieją, a naprawdę było śmiesznie.

Wiedział, że aby powiedzieć ja kłamie, to mówi się **jewe ndabeshasha** (tak **ndabeshasha** a nie **nrabeshasha**, bo wiedział też już, że zawsze **nr-** zmienia się na **nd-**) i wiedział też, że aby zanegować to twierdzenie, trzeba zamiast przedrostka pierwszej osoby liczby pojedynczej (**n-**) użyć przedrostka przeczącego **sin-**. Zrobił tak, i śmiech! Dlaczego? Bo powiedział, jakby się tłumaczył czy przeproszał, że **jeszcze nie kłamie**. W przeczeniu bowiem to **-ra-** znaczy właśnie **jeszcze**, a zwyczajnie przecząc po prostu trzeba je opuścić.

I jeszcze na zakończenie pierwszej części naszego swobodnego mówienia o języku kirundi, krótki tekst, którym ktoś w Polsce zaczynał (albo chciał zaczynać) nauczanie kirundi, nawiązując właśnie do tego wspomnianego zestawu dwudziestu słów o różnych sposobach chodzenia:

Tłumaczył więc!

Rzecz szczególna: gdy do bezokolicznika dodamy na początku tę samogłoskę eufoniczną, to z bezokolicznika robi się odpowiedni rzeczownik, należący do dziewiątej klasy, której przedrostek klasowy **uku-** jest właściwie tym przedrostkiem bezokolicznika i innych „bezokolicznikowo” podobnych tematów.

Więc na przykład **kugenda** (iść) zmieni się na **ukugenda** (chodzenie). A **kuririmba** (śpiewać) zmieni się na **ukuririmba** (śpiewanie).

A przeciwnie, gdyby bezokolicznikowi nic nie dodawać, tylko pozbawić go tego jego przedrostka **ku-**, to

wyraz (sam temat) stałby się rozkazem. Na przykład **ku-ririmba** (*śpiewać*), zmieniłoby się w **ririmba** (*śpiewaj!*).

Zwłaszcza czasowniki są nie tylko liczne i liczne dziesiątki ich synonimów, ale możliwości „regularnego” tworzenia słów (różnych rzeczowników czy czasowników) o znaczeniu pochodnym, pomnażają słownictwo prawie bez ograniczeń.

Pośród wielu zasad słowotwórstwa w kirundi istnieje także taka, że gdy przed ostatnią samogłoską czasownika wstawi się **-ish-** (lub **-esh-**), to słowo będzie miało znaczenie zachęcające albo nakazujące (przynaglające).

I tak, skoro znamy już słowo **kuririmba** (*śpiewać*), to już wiemy co znaczyłoby na przykład **kuririmbisha** (*sprawić, by śpiewano*) i jeśli znaleźlibyśmy się przed chórem burundyjskich śpiewaków, którzy nie wiadomo dlaczego nie zaczynają **kuririmba** (*śpiewać*), to moglibyśmy zaskoczyć towarzystwo, zwracając się do dyrygenta: **ririmbi-sha!** (*spraw, żeby śpiewano!*), bo odrzuciwszy przedrostek **ku-** z bezokolicznika uczyniliśmy rozkaz, albo – jak kto woli – tryb rozkazujący.

A żeby nie było żadnych wątpliwości, że kirundi jest opanowane perfekcyjnie, to w „poganianiu” tego dyrygenta trzeba drugą sylabę **-ri-** wymówić przedłużoną i głosem najpierw trochę podniesionym. Tak już będzie doskonale! Zostaje tylko jechać do Burundi i znaleźć tam chór z opieszalym dyrygentem.

Być może, ktoś z uczestniczących w tej „pierwszej lekcji” uda się, albo już się udał nad brzeg jeziora Tanganiki.

Nieco gramatyki

Po tej pobieżnej i chaotycznej prezentacji ogólnego obrazu języka, zamierzamy w skrócie i wrywkowo przedstawić jego pewne „części”, popatrzeć na jego „gramatyczne wnętrzości”. Nie ma i nie może być mowy o pokazaniu nawet najbardziej skrótowego całokształtu gramatyki języka.

Chcemy też na bardzo ogólnym tle struktury języka ukazać szczegóły kilku wybranych, prostszych w swojej „budowie” przysłów lub innych zwięzłych wypowiedzi z tekstu ojca Zuure, dając przy okazji krótkie informacje, czy dopowiedzenia bardziej szczegółowe.

Myślimy dalszy ciąg tych uwag nie umieścić po tekście autora, bo to, co zamierzamy jeszcze przedstawić, mogłoby bez szkody być zostawione na później i przeglądnięte dopiero po zapoznaniu się z samym tekstem, albo nawet bez żadnej szkody zostawione *ad kalendas graecas*.

Treści bowiem dalej zamieszczone absolutnie nie są nieodzowne do głębszego wniknięcia w mądrą zawartość dzieła ojca Bernarda Zuure.

CZASOWNIKI

Zaczynamy od czasownika, choćby dlatego, że jak w każdym chyba ludzkim języku, także w kirundi istnieje coś, co jest częścią języka, bo prosto wyraża nasze myśli.

To nasze **tak**, czyli w kirundi **ego**, albo dobitniej **ego-me** i nasze **nie**, czyli w kirund **oya**, albo dobitniej **oyaye**.

I nie znając nawet zupełnie jakiegoś języka już takim czy innym skinieniem głowy możemy to „powiedzieć” i jest to bardziej czasownikowo aniżeli rzeczownikowo podobne!

Istnieją też w kirundi dwa takie krótkie quasi-czasowniki:

- **ni** – dla wyrażenia prostej tożsamości,
- **si** – dla jej zanegowania.

Można przy ich pomocy już coś powiedzieć, stwierdzić albo zaprzeczyć, ale to bardzo mało i często nie wystarcza, podobnie tak właśnie jak **ego** oraz **oya**.

- **ni** – jest, są,
- **si** – nie jest, nie są, nie ma.

Ni i **si** mogą być też tłumaczone jako „to”, lub „to nie”, „to jest”, „to nie jest”. Literę **-i** z tych słów – jak zwykle – omija się (zastępując ją apostrofem), gdy następujące słowo rozpoczyna się samogłoską.

Yohani n’umugabo. Jan to mężczyzna.

Umuhungu s’umwami. Chłopiec nie jest królem.

N’umwami. To jest król.

PRAWDZIWIY CZASOWNIK

Tak jak w wielu innych językach na świecie, w kirundi jest niewątpliwie najważniejszą częścią mowy, ponieważ służy on kilku pozostałym tejże mowy częściom i jego bogata struktura daje wprost nieograniczone możliwości

tworzenia nowych form i precyzyjnego wyrażania myśli.

Autor nasz, ojciec Bernard Zuure, we wspomiananej książce *Dusza Burundyjczyka*, podkreśla, że „czasownik odgrywa w kirundi pierwszorzędną rolę. Trochę jak w języku hebrajskim, jest używany do tworzenia bardzo dużej liczby rzeczowników oraz większości przymiotników i przysłówków. Jest używany w niewiarygodnej liczbie czasów i trybów. Już w gramatyce o. Ménarda (wydanej w 1908) są cztery teraźniejszości, dziesięć czasów przeszłych, dwanaście przyszłych i tyle samo warunkowych, a z pewnością jest ich więcej. Wiele czasowników powstaje poprzez zmianę końcówki czasownika pierwotnego i wywodzi z niego swoje główne znaczenie: czasowniki neutralne, aplikacyjne, pozytywne, intensywne, przeciwne, odwrotne, sprawcze”.

Oto jeden z bardzo wielu przykładów zaczerpniętych ze słownika autorstwa Elizabeth E. Cox, potwierdzających powyższe słowa ojca Bernarda:

kw-āndika (-tse) pisać

urw-āndika pisanie

kw-āndikira (-ye) pisać do

kw-andikirwa (-we) być zapisanym

ukw-andikirwa coś napisanego dla

kw-āndikisha (-shije) spowodować (za)pisanie

kw-āndikishwa (-shijwe) być wpisany

ic-āndiko (ivy-) pisanie

urw-āndiko (inz-) pismo

kw-āndikwa (-tswe) być napisanym

Można by dodać jeszcze wiele innych, które nie umieszczone w słowniku, gdyż nie często używane, mają jednak pełne prawo istnienia, jak choćby „urzędownikowe” bezokoliczniki przez dodanie samogłoski **u-** na początku przedrostka. Jeden taki przykład jest obecny w powyższym wykazie: ***kwandikirwa*** i ***ukwandikirwa***. A istnieje jeszcze wiele innych „zabiegów” umożliwiających dalsze „słowotwórstwo”, jak na przykład wstawienie wrostka **-i-** przed tematem czasownika, które sprawia że staje się on czasownikiem zwrotnym: ***gu-fasha*** (*pomagać*), ***kw-i-fasha*** (*pomagać sobie*), albo dołączenie do tematu przyrostka **-na**, co (nie wiadomo jak to nazwać!) czyni czasownik jakoś „wspólnotowym”. Na przykład ***kubona*** (*widzieć*), a ***kubonana*** (*widzieć się z kimś*), ***kwibona*** (*widzieć siebie*), albo czasownik ***gukunda*** (*kochać*), a ***gukundana*** (*kochać się z innymi*). I dlatego ***abakristu*** (*chrześcijanie*) powinni ***gukundana***, a nie ***kwikunda***.

I tego typu możliwości tworzenia nowych słów istnieje wiele!

Pierwszym w kirundi czasownikiem w ścisłym tego słowa znaczeniu i to bardzo ważnym, mimo że także ograniczonym w użyciu, jest czasownik ***-ri***.

To czasownik ułomny, gdyż brakuje mu pewnych form. Nie ma nawet bezokolicznika i istnieje tylko w kil-

ku czasach, a także nie wolno używać go w zdaniach zależnych. Brakujących form dostarcza czasownik **kuba** (*być, stać się, żyć w określonym miejscu*).

Czasownik **-ri** nie może być użyty, gdy mowa jest o miejscu (gdzie coś jest?), dlatego na przykład w przysłowiu, gdzie właśnie chodzi o istnienie w miejscu, nie można użyć **-ri**, tylko trzeba użyć czasownika **kuba**: **Umuryango uba ku muryango** (*Rodzina jest/mieszka przy drzwiach*).

Jednakże mimo tego ograniczenia (a więc zawsze gdy nie mówi się akurat o miejscu) ten czasownik **-ri** jest chyba najczęściej używany i bez niego trudno wyobrazić sobie język kirundi! Poznajmy jego podstawową odmianę.

KONIUGACJA **-ri**

n + ri =

ndi – jestem **turi** – jesteście

uri – jesteście **muri** – jesteście

ari – on/ona jest **bari** – są

Przykład:

umusore ari – chłopiec jest

abakobwa bari – dziewczęta są

sin + ri =

sindi – nie jestem **ntituri** – nie jesteście

nturi – nie jesteście **ntimuri** – nie jesteście

ntari – nie jest (nie ma) **ntibari** – nie są (nie ma)

Przykład:

umugenzi ntari – przyjaciel nie jest / nie ma

abana ntibari – *dzieci nie są / nie ma*

Dla osoby trzeciej użyto **a-** oraz **ba-**, to przedrostki czasownikowe klasy 1. Jeśli ta trzecia osoba (w znaczeniu gramatycznym!) nie byłaby naprawdę osobą (w znaczeniu normalnym), czyli nie chodziłoby o kogoś, tylko o jakieś coś należące do innej niż klasa 1., to trzeba by zaaplikować przedrostek przymiotnikowy odpowiedniej klasy, do której ta rzecz należy.

W klasie drugiej trzecia osoba słowa **-ri** byłaby **uri** (l. poj.) oraz **iri** (l.mn.), a w klasie trzeciej **iri** oraz **ziri**.

Te same przedrostki są używane dla wszystkich czasowników danej klasy.

Poza tym ważnym czasownikiem niezwykłym, istnieją, rzecz jasna, w kirundi niezliczone ilości czasowników zwyczajnych. Wobec wielkich możliwości regularnego tworzenia nowych, nie jest chyba przesadą powiedzenie, że ich ilość jest niepoliczalna, lecz w tej wielości istnieją też liczne podobieństwa.

Ich gramatyka jest w części odmienna od tej w naszych językach. Jest skomplikowana, ale w sposób niewymownie inteligentny.

Zamierzamy w sposób raczej syntetyczny przedstawić główne zręby tej gramatyki czasowników.

Jest prawie banalne stwierdzenie, że jedną z najważniejszych cech czasowników jest fakt, że „działają” one w różnych „czasach”.

Niezależnie od takiego czy innego czasu w języku kirundi takie są przedrostki koniugacji:

l. poj.	l.mn.
<i>n-</i>	<i>tu-</i>
<i>u-</i>	<i>mu-</i>
<i>a-</i>	<i>ba-</i>

W przeczeniu przed przedrostkiem osobowym stawiamy *nti-*, a dla pierwszej osoby liczby pojedynczej *si-*.

Pamiętamy, że przedrostek bezokolicznika to *ku-* (lub *gu-* albo *kw-*).

CZAS TERAŹNIEJSZY *-ra-*

przedrostek osobowy + wrostek *-ra-* + temat słowa

nr → *nd*

ndakora – pracuję *turakora* – pracujemy

urakora – pracujesz *murakora* – pracujecie

arakora – pracuje *barakora* – pracują

Powyższe przedrostki osoby trzeciej, to te z klasy 1.

Tego czasu używa się, do stwierdzenia faktu, co się teraz dzieje. Używa się także dla przyszłości dnia dzisiejszego, jako **czasu bliskiej przyszłości**. Nie można używać go w zdaniach zależnych lub warunkowych, ani nie ma on też formy przeczącej.

A oto, przykładowo parę czasowników z przedrostkami słownymi klasy 1.:

a-ra-kunda – kocham *ba-ra-kunda* – kochają

a-ra-genda – idzie *ba-ra-genda* – idą

a-ra-besha – kłamie *ba-ra-besha* – kłamią

Abantu baragenda? (Czy ludzie chodzą?) *Ego, baragenda* (Tak, chodzą).

CZAS TERAŹNIEJSZY PROSTY
(BEZ WROSTKA)

przedrostek osobowy + temat (korzeń) słowa

nkora – ja pracuję **dukora** – my pracujemy

ukora – ty pracujesz **mukora** – wy pracujecie

akora – on/ona pracuje **bakora** – oni pracują

kuko (spójnik) – ponieważ

ko (spójnik) – że

Tylko ten czas może być użyty w teraźniejszych zdaniach zależnych i warunkowych:

Turabona ko bakora – Widzimy, że pracują.

Barakora kuko tubona – Pracują, ponieważ widzimy.

Przysłowie:

Nta uwanka Gardzący Imaną starości
Imana uramba. nie dożyje.

Dosłownie: *Nikt gardzący (uwanka) Imaną jest długo żyjący (uramba).*

- **ku-ramba (-mvye)** – żyć długo
- **kw-anka (-nse)** – gardzić, zaprzeczać
- **nta** (wielofunkcyjne wyrażenie negatywne) – nikt, żaden, nic, nie ma
- **uw-anka** i **u-ramba** – forma imiesłowu przymiotnikowego.

CZAS TERAŹNIEJSZY NEGATYWNY

Prefiks przeczący **nti-** (1 os. l. poj. **si-**) poprzedza przedrostek osobowy

si-nkora →

sinkora – nie pracuję

ntidukora – nie pracujemy

nti-ukora →

ntukora – nie pracujesz

ntimukora – nie pracujecie

nti-akora →

ntakora – nie pracuje

ntibakora – nie pracują

Rzecz szczególna, że w przeczeniach tego czasu, w negatywnym czasie teraźniejszym (tak samo jak w zdaniach zależnych) nie ma tego **-ra-** tak bardzo charakteryzującego bliźniaczą odmianę pozytywną!

Ta narzucająca się przez podobieństwo koniugacja przecząca jest dla początkujących „kirundyjczyków” okazją do pomyłek, bo z kształtu jakoby negatywny odpowiednik pozytywnej koniugacji teraźniejszej **-ra-**, w rzeczywistości stanowi odmienny, trochę „dziwny” czas.

CZAS „JESZCZE NIE”

Oto jego koniugacja, tylko (oczywiście) negatywna:

sindakora – jeszcze nie pracuję

nturakora – jeszcze nie pracujesz

ntarakora – jeszcze nie pracuje

ntiturakora – jeszcze nie pracujemy
ntimurakora – jeszcze nie pracujecie
ntibarakora – jeszcze nie pracują

CZAS PRZYSZŁY

przedrostek osobowy + wrostek **-zo-** + temat słowa

Jest często nazywany czasem przyszłym dalekim, gdyż odnosi się tylko do przyszłości po dniu dzisiejszym.

nzogenda – pójdę
uzogenda – pójdziesz
azogenda – on/ona pójdzie
tuzogenda – pójdziemy
muzogenda – pójdziecie
bazogenda – oni, one pójdą

sinzogenda – nie pójdę
ntuzogenda – nie pójdziesz
ntazogenda – nie pójdzie
ntituzogenda – nie pójdziemy
ntimuzogenda – nie pójdziecie
ntibazogenda – nie pójdą

Podobnie jak w trybie warunkowym, w czasie przyszłym w przypadku tematów samogłoskowych zachowuje się cały bezokolicznik; tak jakby razem ze swoim bezokolicznikowym przedrostkiem ***kw-*** był tematem:

nzokwirega ejo – będę się spowiadał jutro,
ale ***sinirega uyu musi*** – nie spowiadałam się dzisiaj.

Oto kilka przydatnych słów:

uyu musi dzisiaj

ejo mu gitondo jutro rano

hanyuma później

mw'ijoro w nocy

ku muhingamo po południu

ku mugoroba pod wieczór

ndagenda uyu musi pójde dzisiaj

nzogenda ejo pójde jutro

Przysłowie:

Hak'ukwishima, uzoshimwa n'Imana. Gdy nie będziesz się chwalił, pochwali cię Imana.

Dosłownie: *Zamiast chwalenia się, będziesz chwalony przez Boga.*

- *hāko* (spój.) – raczej, zamiast
- *gu-shīma (-mye)* – chwalić, podziwiać
- *Hako'u-kw-i-shima* – *hako* z bezokolicznikiem zwrotnym przez wstawione *i* oraz zmienionym w rzeczownik przez dodanie samogłoski eufonicznej.
- *u-zo-shim-w-a* – druga osoba czasu przyszłego, stro-
na bierna przez wstawienie *-w-*.

- *n'Imana* – *n'* (*na*) – przyimek wieloznaczny; z kontekstu wynika znaczenie *przez*

TRYB WARUNKOWY

przedrostek osobowy + *-o-* + temat terażniejszy

nogenda – (po)szedłbym

wogenda – (po)szedłbyś

yogenda – (po)szedłby

twogenda – (po)szlibyśmy

mwogenda – (po)szlibyście

bogenda – (po)szliby

sinogenda – nie (po)szedłbym

ntiwogenda – nie (po)szedłbyś

ntiyogenda – nie (po)szedłby

ntitwogenda – nie (po)szlibyśmy

ntimwogenda – nie (po)szlibyście

ntibogenda – nie (po)szliby

Słowo *nokunda* jest zwykle tłumaczona jako *chciałbym*.

Nokunda kugenda Chciałbym pojechać
i Bużumbura ejo do Bużumbury jutro

Podobnie jak w czasie przyszłym w trybie warunkowym w przypadku tematów samogłoskowych zachowuje się cały bezokolicznik; tak jakby razem ze swoim bezokolicznikowym przedrostkiem *kw-* był tematem:

nokwirega ejo spowiadałbym się jutro

Nti-tw-o-kw-i-reg-esh-a nie spowiadalibyśmy
abakristu ejo chrześcijan jutro

Przysłowie:

Imana yontabara, Jeśli Imana mi pomoże,
noshika i muhira dotrę do domu

Dosłownie: *Jeśli Imana by mi pomógł, dotarłbym do domu.*

- *Jeśli* (domyślne)
- ***Imana***
- *y-* przedrostek czasownikowy 3 osoby, I. poj. klasy 3. (do której należy *Imana*)
- *-o-* wrostek trybu warunkowego
- *n* – zaimek 1 osoby (mnie, mi)
- ***gu-tabāra (-ye)*** – pomagać (bezinteresownie)
- ***gu-shika (-tse)*** – dotrzeć, dojść
- *n* – zaimek 1 osoby (ja)
- *-o-* *jak wyżej*
- ***i muhira*** – do domu

TRYB ŁĄCZĄCY

przedrostek osobowy i rdzeń czasownika,
z końcowym **-a** zmienionym na **-e**

Jest używany jako grzeczne polecenie, zachęta, prośba. Może być poprzedzone przez **ni**, aby było jeszcze bardziej grzecznie.

Spełnia też rolę nieistniejącego trybu rozkazującego dla liczby mnogiej i dla negacji. Gdyż jest to jedyny „imperatyw trybowy”.

kora – pracuj (!) rozkaz, poważna zachęta
(sam temat czasownika, tryb rozkazujący)

ukore – pracuj (proszę) prośba, propozycja
(tryb łączący)

- n'ukore** – pracuj (proszę); prośba bardziej grzeczna (tryb łączący)
ntukore – nie pracuj (tryb łączący)
mukore – pracujcie (tryb łączący)
ni mukore – pracujcie (grzeczniej, tryb łączący)
ntimukore – nie pracujcie (tryb łączący).

Ten tryb łączący stosuje się też dla innych osób:

- n'akore** – niech pracuje
ni bakore – niech pracują
ntidukore – nie pracujemy
dusabe – módlmy się (**gu-saba** – modlić się)
ni mugende – idźcie.

Po wprowadzającym spójniku **kugira ngo** (żeby, ażeby) czasownik musi znajdować się w trybie łączącym. To najczęstsza sytuacja występowania tego trybu:

Ndagusaba kugira ngo Proszę cię, byś poszedł do
ugende imuhira domu

- **gu-saba** – prosić
- **imuhira** – w domu, do domu

Ten tryb łączący ma też w języku kirundi niezastąpione zastosowanie w tekstach liturgii Kościoła, gdzie podobnie jak w innych językach, w różnych formach prośby polecamy się Bogu i opiece Jego Świętych, a także zachęcamy się wzajemnie do właściwej postawy wobec Pana Boga i także ogólniej do tego, co stanowi „sacrum”.

Można by przeanalizować wszystkie podstawowe teksty liturgiczne.

Wszelkie modlitwy w liturgii zaczynamy zachętą do samych siebie: po polsku „módlmy się”, po łacinie „*oremus*”, w kirundi: **Dusabe**. Najnormalniejszy tryb łączący, dla tematu słów **a: gu-saba (-vye)** – modlić się.

Proste wyrażenie, prosta konstrukcja! – Zwracamy się do siebie w liczbie mnogiej, więc pierwsza osoba tej liczby, wyrażona jest przez przedrostek osobowy (w którym normalne **tu** zmieniło się na dźwięczne **du** ze względu na bezdźwięczne **s** tematu). I normalna w tym trybie końcowa samogłoska **e** (zamiast zwykłego **a**).

Bardzo często w liturgii używane jest:

Mukama Panie
Tugirire Ikigonkwe zmiłuj się nad nami

- **umu-kama (aba-)** – pan, monarcha
- **ku-girira (-ye)** – robić dla, robić komuś
- **ki-gongwe (ibi-)** – litość, przebaczenie, miłosierdzie

Inny, najbogatszy w tryb łączący tekst liturgiczny, to *Modlitwa Pańska „Ojcze nasz”*, w której spośród trzynastu razy występujących tam różnych czasowników, aż siedem znajduje się w trybie łączącym.

Jednak omówienie tego tekstu pozostawiamy, czy przesuwamy na sam koniec tej naszej pobieżnej prezentacji języka kirundi!

CZAS PRZESZŁY

Ważny, także dlatego, że w języku kirundi ma szczególne wymagania gramatyczne, gdyż odbiegając od ogólnej sytuacji w gramatyce burundyjskiej, gdzie temat słowa chociaż bywa „ozdabiany” różnymi przedrostkami, wrostkami i przyrostkami, to jednak zawsze zachowuje swą tożsamość.

Tymczasem przeszłość wymaga swojego odrębnego tematu, który czasem jest trochę podobny, a czasem bardzo odmienny od tematu zasadniczego. W słownikach jest on zawsze wykazywany po czasowniku, zwykle w prostym nawiasie.

Tak na przykład mamy w słowniku:

gu-kora (-ze) – pracować	na-koze – pracowałem
ku-za (-je) – przychodzić	na-je – przyszedłem
ku-genda (-giye) – iść	na-giye – szedłem

CZAS PRZESZŁY ZWYCZAJNY

przedrostek osobowy + **-a-** + temat czasu przeszłego

Mówi o tym, co wydarzyło się *wcześniej tego samego dnia*.

nakoze – pracowałem <i>dzisiaj wcześniej</i>
ua-koze → wakoze – pracowałeś / aś
aa-koze → yakoze – pracował / a
tu-a-koze → twakoze – pracowaliśmy
mu-a-koze → mwakoze – pracowaliście
bakoze – pracowali

CZAS PRZESZŁY BEZPOŚREDNI („TERAZ”)

przedrostek osobowy + **ra-** + temat czasu przeszłego

ndagiye – poszedłem

uragiye – poszedłeś

aragiye – przeszedł

turagiye – poszliśmy

muragiye – poszliście

baragiye – oni odeszli

Użycie tego czasu służy do wyrażenia *tego, co się stało właśnie teraz lub ma się wydarzyć za chwilę*.

Ku-genda, (-giye) – iść

Aragiye – właśnie odszedł, dosłownie przed chwilą

Często jest używany, gdy właśnie się coś robi. Dzwoni się do kogoś, a on odpowiada: **ndaje** – choć jeszcze się nie ruszył. Ma na myśli „przychodzę”, chociaż mówi „przyszedłem”.

Ku-za, (-je) – przyjść

CZAS DALSZEJ PRZESZŁOŚCI („WCZORAJ LUB WCZEŚNIEJ”)

przedrostek osobowy + **-ara-** + temat czasu przeszłego

Niko Imana To Imana
yaravyanditse tak przeznaczył

To jedno z typowych wyrażen zgody na wolę Boga, umieszczone przez o. Bernarda w pracy, którą mamy w rękach. Dajemy jako przykład użycia tego właśnie czasu. Ale trudno oprzeć się refleksji nad przecież jeszcze pogańską mądrością.

- **niko** (spójnik) – w ten sposób, to tak, więc
- **y-** – przedrostek czasownikowy klasy 3. (Imana)
- **-ara-** znak czasu dalszej przeszłości
- **-vy-** wrostek zaimka **-bi-** (przed samogł. = **vy**) w klasie 4. dla **ibintu** – rzeczy, sprawy
- **anditse** – temat czasu przeszłego od **kw-andika (-tse)** – pisać

Imana yarabanzaniye Imana mi je dał! (mówi matka wielu dzieci)

- **yara-** jak wyżej
- **ba-** wrostek zaimka **-ba-** w klasie 1. dla **abana** – dzieci
- **n-** wrostek dla 1 osoby *mnie*
- **zaniye** – temat czasu przeszłego od **ku-zana (-nye)** – przynieść

Kończąc refleksję nad czasownikami, warto zaznaczyć, że nie tylko w kirundi, ale w wielu (może wszystkich?) językach bantu, typowe jest to, co widzieliśmy i co nazywa się ich *aglutynacją* czyli „posklejaniem” z licznych drobnych części (przedrostków, wrostków, przyrostków), które pełnią ściśle określone role w całości słowa, lecz – zwłaszcza w kirundi – absolutnie nie niszczą jego zwartości i spistości.

RZECZOWNIKI

W pierwszym kontakcie z językiem wypada przyrzeć się rzeczownikom, które w kirundi podzielone są na dzieje tak zwanych *klas nominalnych*.

Rzeczowniki w języku kirundi, podobnie jak w innych językach bantu, są złożone z tematu (rdzenia) poprzedzonego *przedrostkiem klasowym*. Temat stanowi albo wyraża pewną mniej określoną treść, a jeden z kilkunastu w danym języku istniejących przedrostków tę treść precyzuje, określając do jakiej *klasy* temat słowa został zakwalifikowany.

Ta przynależność klasowa rzeczownika wpływa także na przymiotniki, zaimki, liczebniki, a zwłaszcza czasowniki, które muszą wykazywać zgodność klasową z rzeczownikiem za pomocą odpowiednich przedrostków.

Każda klasa ma swój własny zestaw przedrostków. Przedrostek rzeczownika określa także przedrostki innych słów związanych z danym rzeczownikiem.

Oto przegląd wszystkich przedrostków klasowych języka kirundi, liczba mnoga jest poniżej liczby pojedynczej:

KIRUNDI DLA POCZĄTKUJĄCYCH

KLASA	Przedrostek klasowy	Zaimek dzierżawczy	Przedrostek czasownika	Przedrostek przymiotnika
1.	<i>umu- aba-</i>	<i>wa ba</i>	<i>a- ba-</i>	<i>mu- ba-</i>
2.	<i>umu- imi-</i>	<i>wa ya</i>	<i>u- i-</i>	<i>mu- mi-</i>
3.	<i>in- in-</i>	<i>ya za</i>	<i>i- zi-</i>	<i>n(m)- n(m)-</i>
4.	<i>iki- ibi-</i>	<i>ca vya</i>	<i>ki- bi-</i>	<i>ki- bi-</i>
5.	<i>i- ama-</i>	<i>rya ya</i>	<i>ri- a-</i>	<i>ri- ma-</i>
6.	<i>uru- in-</i>	<i>rwa za</i>	<i>ru- zi-</i>	<i>ru- n(m)-</i>
7.	<i>aka- utu-</i>	<i>ka twa</i>	<i>ka- tu-</i>	<i>ka- tu-</i>
8.	<i>ubu- ama-</i>	<i>bwa ya</i>	<i>bu- a-</i>	<i>bu- ma-</i>
9.	<i>uku- ama-</i>	<i>kwa ya</i>	<i>ku- a-</i>	<i>ku- ma-</i>
10.	<i>aha-</i>	<i>ha</i>	<i>ha-</i>	<i>ha-</i>

KLASA 1. *umu-*, *aba-*

Przyjrzyjmy się z bliska tej klasie, wiedząc, że w pozostałych klasach sytuacja jest podobna, z pewnymi tylko odchyleniami w aspektach raczej drugorzędnych.

W tej pierwszej klasie wszystkie rzeczowniki absolutnie bez wyjątku przynależą do kategorii osób ludzkich. Takiego przywileju „jednej kategorii uczestników” nie posiadają inne klasy; chyba że powiedzieć to o tej biednej klasie dziesiątej ze swoim „jedynakiem”, jedynym rzeczownikiem *ahantu* (*miejsce*).

Zobaczmy taki wzorcowy rzeczownik pierwszej klasy, od którego wszystkie inne rzeczowniki w tej klasie będą wprawdzie różne, ale doskonale do siebie podobne.

To rzeczownik *umuntu* (*człowiek, osoba ludzka*). Składa się z dwóch części: z tematu albo korzenia *-ntu* oraz przedrostka klasowego klasy 1. w liczbie pojedynczej *umu-*.

Temat albo korzeń z zasady mało znaczy, a ten właśnie *-ntu* to już najmniej, właściwie mówi tylko, że chodzi o jakieś nie wiadomo co. A dopiero przedrostek zadecyduje o czym jest mowa. W naszym obecnie wypadku przynależność do pierwszej klasy mówi nam, że chodzi o *jednego człowieka*. Gdyby przedrostek był nie *umu-* tylko *aba-*, to wiedzielibyśmy, że chodzi o *ludzi*. Bo taki jest przedrostek liczby mnogiej w klasie pierwszej.

To biedne *-ntu* mogłoby się znaleźć zaopatrzone na przykład przedrostkiem *iki-* (l. poj. w klasie 4.) i słowo oznaczałoby *jakąś rzecz*, albo jeśli by otrzymało przedrostek *ibi-*, to byłaby mowa o *rzeczach*.

Zobaczmy co z tego **-ntu** porobiłyby różne klasy, których „operacjom” dałoby się poddać i porównajmy z tym, co na powyższej tablicy przedrostków klasowych:

klasa 1.: **umu-ntu (aba-)** – osoba, człowiek

klasa 4.: **iki-ntu (ibi-)** – rzecz, coś

klasa 7.: **aka-ntu (utu-)** – mała rzecz

klasa 8.: **ubu-ntu** – łaska, hojność, za darmo (mi dał)

klasa 9.: **uku-ntu** – jak (w porównaniu, ale nie w pytaniu!)

klasa 10.: **aha-ntu** – miejsce

Rzecz jasna, że inne tematy, bardziej w sobie określone, nie są tak otwarte na wędrowanie po różnych klasach.

O znaczeniu albo tożsamości słowa decyduje oczywiście zarówno temat jak i przedrostek klasowy.

Chyba tylko w tych „naszych” językach (kirundi, kinjarwanda i giha) przedrostki klasowe rzeczownika są zawsze dopełnione albo „upiękkszone” dodaną na początku samogłoską, tą samą, która znajduje się też na końcu przedrostka. To tak zwana samogłoska *eufoniczna* (z greckiego: „upiększająca”). I to chyba jeden z powodów, że ten nasz język jest tak wyjątkowo piękny.

W innych językach bantu (chyba wszystkich?) nie istnieją w przedrostkach te dodatki i dlatego w tysiącach tych języków, przedrostek liczby mnogiej pierwszej klasy rzeczowników jest nie jak w kirundi **aba-**, tylko krótkie **ba-**, i ludzie to **bantu!**

I tutaj za darmo mamy wyjaśnienie dlaczego języki te nazwano *językami bantu*: ponieważ prawie we wszystkich *ludzie to bantu*. Nazwę taką dla ogółu tych języków w połowie XIX wieku z powodzeniem zaproponował Wilhelm Beek (1827-1875).

Oto parę innych rzeczowników klasy 1.:

umukozi – pracownik *abakozi* – pracownicy
umugore – kobieta *abagore* – kobiety
umugenzi – przyjaciel *abagenzi* – przyjaciele
umukobwa – dziewczyna *abakobwa* – dziewczyny
umuganga – lekarz *abaganga* – lekarze
umugabo – mężczyzna *abagabo* – mężczyźni
umwana – dziecko *abana* – dzieci
Umukama Yezu – Pan Jezus

Każde z tych słów w liczbie pojedynczej zaczyna się od *umu-*, a przedrostek rzeczownika w liczbie mnogiej to *aba-*.

Gdy więc mamy rzeczownik klasy pierwszej, to potrafimy bezbłędnie utworzyć liczbę mnogą, zmieniając po prostu przedrostek na *aba-*.

Pamiętamy jednak, że gdy w klasie pierwszej temat rzeczownika zaczyna się od samogłoski, to przedrostek liczby. pojedynczej jest *umw-* i wiemy też, że w liczbie mnogiej przedrostek *aba-* przed samogłoską tematu traci drugie *a*.

Kilka czasowników z przedrostkami czasownikowymi klasy 1.:

arakora – pracuje *barakora* – pracują
aragenda – idzie *baragenda* – idą
arasenga – modli się *barasenga* – modlą się

To *-ra-* to ani przedrostek ani część tematu, tylko „wrostek” najpospolitszego czasu teraźniejszego, o którym już była mowa.

Tak więc przedrostek czasownika klasy 1. w liczbie pojedynczej to **a-**, a przedrostek czasownika w liczbie mnogiej to **ba-**.

Kilka zdań:

Abakobwa baragenda Dziewczyny idą

Abana barasenga Dzieci się modlą

Umugabo arakora Mężczyzna pracuje

Do teź pierwszej klasy nominalnej należą teź oczywiście wszyscy.

CZŁONKOWIE RODZINY

umuvyeyi – rodzic

abavyeyi – rodzice

umwana – dziecko

abana – dzieci

data, dawe – mój, nasz ojciec

mama, mawe – moja, nasza matka

so – twój ojciec

se – jego, jej, ich ojciec

nyoko, mama wawe – twoja matka

nyina – jego, jej, ich, ich matka

Trzy słowa oznaczające ojca i trzy oznaczające matkę.

Dawe samo w sobie znaczy „mój (lub nasz) ojciec”,

Nyoko „twoja (lub nasza) matka” itp.

Data i **dawe** są całkowicie zamienne; podobnie jak **mama** i **mawe**.

Słowa te należą do pierwszej klasy, mimo że nie mają regularnych przedrostków rzeczowników.

Dla liczby mnogiej, służy przedrostek **ba**, ale się go nie dołącza:

ba so – wasi ojcowie **ba nyina** – ich matki

Uwaga! **Data wacu** to mój (nasz) wujek ze strony ojca, a **mama wacu** to moja (nasza) ciotka ze strony matki.

W *Modlitwie Pańskiej* mówimy: **Dawe wa twese** (Ojciec nas wszystkich),

bose – wszyscy,

mwese – wy wszyscy,

twese – my wszyscy.

Przysłowie:

Umuntu w’Imana Człowiek Imany nie
ntiyoshobora kubesha. mógłby kłamać.

- **gu-shobora (-ye)** – moc, potrafić
- **ku-bēsha (-she)** – kłamać
- **nti-** przedrostek negacji
- **-y-** przedrostek czasownika klasy 1. (**-a-** zmienione na **-y-** przed samogłoską)
- **-o-** wrostek trybu warunkowego
- **-shobora** – temat

KLASA 2. **umu-**, **imi-**

Mimo że w liczbie pojedynczej jest ten sam przedrostek jak w klasie 1., to jednak klasa ta jest łatwo rozpoznawalna, gdyż mogą do niej należeć rzeczowniki, oznaczające także części materialne czy duchowe człowieka, ale nigdy samą, tak czy inaczej nazwaną osobę.

Jakikolwiek rzeczownik z przedrostkiem **umu-**, jeśli nie oznacza osoby, będzie należał do klasy 2., a w liczbie mnogiej będzie posiadał przedrostek **imi-**.

umutima – serce **imitima** – serca

umusozi – wzgórze **imisozi** – wzgórze

umutwe – głowa **imitwe** – głowy

Zauważmy, że w przedstawionym wcześniej przysłówiu

Umuryango uba Rodzina mieszka
ku muryângo. przy drzwiach.

pierwsze **umuryango** mówiące przecież o ludzkiej rodzinie, nie należy jednak do pierwszej klasy nominalnej tylko do drugiej, gdyż zależny od niego czasownik **kuba** (być, żyć) ma przedrostek czasownikowy klasy drugiej **u-**, jak można to zobaczyć na poniższej tabeli.

KLASA 3. **in-**, **in-**

Rzeczownik należące do tej klasy nie różnią się przedrostkiem ze względu na liczbę pojedynczą czy mnogą oznaczanych przedmiotów. Posiadają zawsze przedrostek **in-**. Tekst albo kontekst pozwalają na odróżnienie czy jest on w liczbie mnogiej czy pojedynczej.

Imana – Bóg

inzu – dom, pokój

inka – krowa

intebe – krzesło

impūzu – odzież

imbwa – pies

im-fura – dziecko pierworodne

im-fūvyi – sierota

Przysłowie:

Ntuyibona, Ty Go nie widzisz,
irakubona. On cię widzi.

- *Ntu-yi-bona* – *Ty Go nie widzisz*; druga osoba regularnego negatywnego czasu teraźniejszego z wrostkiem zaimka dopełnieniowego klasy 3. *-yi-*, który w tejże klasie, jeśli nie wskazuje wyraźnie na coś innego, zawsze odnosi się do Boga Imany.
- *i-ra-ku-bona* – *On cię widzi*; regularne zdanie koniugacji teraźniejszego czasu *-ra-*, z wyraźnie domyślnym podmiotem Imana oraz zaimkiem *-ku-* do adresata wypowiedzi.

KLASA 4. *iki-*, *ibi-*

Ta klasa ma tendencję wskazywania na pewną wielkość i czasem słowa z innych klas są zamieniane na klasę 4., by wyrazić ich wielkie znaczenie, czy też wielkość fizyczną. Na przykład: *ibuye* (*kamień*) z klasy 5. zmienia się na *ikibuye* (*wielki głaz*) w klasie 4.

Podobnie też, gdy jest parę przedmiotów z różnych klas, to mówiąc o nich „zespołowo” używa się klasy 4.

Na przykład:

Umuntu Człowiek
n'imbwa biragenda. i pies idą.

ikintu – rzecz

igiti – drzewo

igitabo – książka

igihugu – kraj

Przysłowie:

Ivy'ejo bibonwa Imana widzi
n'Imana. co będzie jutro.

Dosłownie: *Sprawy jutrzejsze są widziane przez Imanę.*

- **Ibi-ejo** → **ivy'ejo** – rzeczy, sprawy jutra
- **bibonwa** – są widziane
- **n'Imana** – przez Imanę

KLASA 5. **i-**, **ama-**

Jest to chyba klasa najbardziej niepodobną do innych, tak ze względu na jednogłoskowy przedrostek w liczbie pojedynczej, jak zwłaszcza na dość skomplikowane zmiany tego przedrostka, którym on ulega, gdy znajdzie się w sąsiedztwie różnych innych głosek.

Zobaczmy tylko parę najczęściej spotykanych jego przedstawicieli.

ijambo – słowo (l.mn. **amajambo**)

ijisho – oko (l.mn. **amaso**)

amaraso – krew

ibuye – kamień (l.mn **amabuye**)

amata – mleko

ishuli – szkoła (l.mn. **amashuli**)

amazi – woda

iboko – ręka (l.mn **amaboko**)

amahoro – pokój

iguru – noga (l.mn. **amguru**)

Przysłowie:

Inkundwakazi y'ijisho Kobieta, którą Imana ci
irutwa n'iy'Imana. daje jest lepsza od tej,
którą widzi oko.

Dosłownie: *Od żony ulubionej dzięki oku jest lepsza ta od Boga.*

- **i-jisho** (l. mn. **amaso**) – oko
- **in-kündwākazi (in-)** – żona ulubiona
- **ku-ruta (-she)** – przewyższać, być lepszym

KLASA 6. **uru-**, **in-**

urugo – zagroda, domostwo

urukundo – miłość

ururirimbo – pieśń

urupapuro – papier

Formy liczby mnogiej tej klasy są dokładnie takie same, jak liczby mnogiej klasy 3.:

urubaho – deska **imbaho** – deski

Przysłowie:

Urugo rw’Imana Boskie drogi
rwugara rutaboneka. są tajemnicze.

Dosłownie: *Zagroda Imany zamyka w sposób niewidoczny.*

- **kw-ugara (-ye)** – zamykać
- **ku-boneka (-tse)** – być dostępnym, widocznym
- **rwa** – zaimek dzierżawczy traci swoją samogłoskę ze względu na samogłoskę Imany
- **ru-** przedrostek czasownikowy zmienia swoje **u** na **w**, ze względu na taką samą literę na początku tematu **ugara**

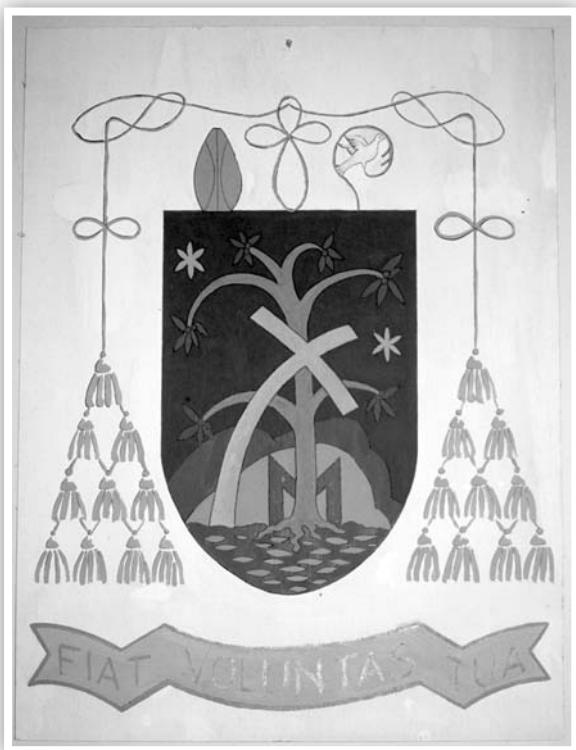
KLASA 7. **aka-, utu-**

To klasa zdrobnień. Słowa wszystkich innych klas mogą mieć przedrostki tej klasy, aby nadać znaczenie rzeczy małej:

ikintu – rzecz **akantu** – drobiazg
umwana – dziecko **akana** – małe dziecko
igikoko – dzikie zwierzę **agakoko** – owad
impuzu – ubranie **agahuzu** – ubranko
igiti – drzewo **agati** – małe drzewko

Tutaj, w tej klasie małych rzeczywistości, spotykamy akurat pierwsze słowo niewątpliwie najbardziej znanego przysłowia, które w swojej książce nasz autor, ojciec Zure, cytuje na samym początku zbioru przysłów burundyjskich mówiących o Bogu. Tym przysłowiem kończy także i podsumowuje swój tekst.

Przysłowie od początku zyskało największe uznanie młodego Kościoła w Burundi, a zwłaszcza od czasu, gdy późniejszy męczennik arcybiskup Joachim Ruhuna na swoim herbie biskupim umieścił graficzną prezentację tego przysłowia.



Przysłowie:

<i>Agati</i>	Młodego drzewka,
<i>gateretswe n'Imana</i>	które zasadził <i>Imana</i>
<i>ntigahenurwa</i>	nie przewróci
<i>n'umuyaga</i>	żaden wiatr
	(wbrew Jego woli)

- **agati** – małe drzewko; oryginalne słowo to **igiti** (l.mn. **ibiti** – drzewo); dla zdrobnienia przeniesione do klasy 7. Przedrostek osobowy **aka-** zmienił bezdźwięczne **k** na dźwięczne **g**, ze względu na obecność bezdźwięcznego **t** na początku tematu. W liczbie mnogiej byłoby **uduti**
- **gateretswe** – posadzone
- **gu-tereka (-tse)** – umieścić rzecz na pewnym miejscu
- **ga-tere-tse** – coś małego umieszczane w przeszłości (bo temat czasu przeszłego)
- **ga-tere-ts-w-e** – coś małego w przeszłości zostało umieszczone (bo **-w-** wstawione przed ostatnią samogłoską czasownika zawsze z czynnego czyni go biernym)
- **n’Imana** – przez Imanę
- **n’ (na)** – przyimek wieloznaczny; z kontekstu wynika znaczenie: przez
- **ntigahenurwa** – nie jest przewrócone
- **gu-henura (-ye)** – zburzyć, spowodować upadek
- **ntigahenurwa** – **nti-** przedrostek negacji czasownika; **-ga-** przedrostek klasy 7., w relacji do **agati**
- **-w-** wrostek strony biernej
- **n’umuyaga** – przez wiatr
- **n’ (na)** – jak wyżej
- **umu-yaga (imi-)** – wiatr (klasa 2.; l.mn. **imiyaga**)

KLASA 8. *ubu-*, *ama-*

ubwenge – mądrość (bez l.mn.)

ubugingo – życie (bez l.mn.)

ubuntu – łaska (bez l.mn.)

ubumwe – jedność

Zdecydowana większość słów w tej klasie to wyrazy wyrażające idee ogólne i rzadko mają liczbę mnogą.

KLASA 9. *uku-*, *ama-*

Gdy bezokolicznik (z przedrostkiem *ku-*), który ma charakter przymiotnika, otrzyma samogłoskę eufoniczną, staje się rzeczownikiem i przynależy do tej właśnie klasy 9.

To tak jak w wielu językach (także w polskim) bezokolicznik traktuje się czasem jak gdyby był rzeczownikiem. Mówi się na przykład: „kłamać to brzydka wada”. W kirundi powie się to zgrabniej, nadając bezokolicznikowi prawdziwą formę rzeczownika

Ukubesha n'ingeso Kłamanie to nawyk
mbi cane. zły bardzo.

- *ku-besha (-she)* – kłamać
- *in-geso (in-)* – zwyczaj, nawyk
- *cane* – mocno, bardzo
- *-bi* – zły
- *ni* (przed samogł. *n'*) – jest, to

KLASA 10. *aha-* (*ntu*)

To klasa bardzo wyjątkowa; ma tylko liczbę pojedynczą i należy do niej tylko jeden rzeczownik *ahantu* (*miejsce*). Tematem jest najogólniejszy z możliwych temat *ntu*, który mówi tylko, że *chodzi o jakieś coś, jakieś cokolwiek*. A dopiero klasowy przedrostek *aha-*, tworząc z tematem rzeczownik, precyzuje i informuje, że mowa jest właśnie o miejscu.

Ten przedrostek *ha-* jest też używany w różnych sytuacjach.

Hariya hitwa Gitega. Tamto miejsce nazywa się Gitega.

Hano ni neza. Tutaj jest dobrze.
Tu jest dobre miejsce.

Haza umugabo. Przychodzi mężczyzna.

Hariho ibijumbu? Czy są słodkie ziemniaki?

Har amazi menshi hano. Jest tutaj dużo wody.

Przyrostek ten często widnieje na początku tradycyjnych teoforycznych imion burundyjskich oraz rwanadyjskich.

Ha-b-Imana Jest-Imana-który istnieje *lub* ma znaczenie

Ha-bonez-Imana To-Imana-który czyni dobro

Ha-vyar-Imana To-Imana-który rodzi

Ha-kiz-Imana To-Imana-który ratuje

PRZYMIOTNIKI

Przynależą do wszystkich klas nominalnych. Ich przedrostek klasowy jest zupełnie taki sam jak u rzeczownika, ale bez tej pierwszej samogłoski eufonicznej, z wyjątkiem liczby pojedynczej klasy 5. Są niewątpliwie najuboższą ilościowo częścią mowy w języku kirundi. Jest ich tylko niespełna dwadzieścia.

Umieszczane są zawsze po rzeczowniku.

Ich małej liczbie zaradza umiejętne używanie różnych możliwości zwłaszcza czasownika, a także rzeczownika.

Zgodnie z tymi zasadami „funkcjonują” przymiotniki we wszystkich klasach języka kirundi (z tym tylko wspomnianym wyjątkiem w klasie 5.).

Oto kilka przymiotników z przedrostkami pierwszej klasy:

mu-shasha – nowy ***bashasha*** – nowi

mu-bi – zły ***babi*** – źli

mu-gufi – krótki

mu-kuru – ważny, starszy

mw-iza – dobry, czysty, piękny, ładny

mw-eranda – święty, dobry

mu-to (albo ***mu-toyi***) – mały (rozmiar), młody

LICZEBNIKI

- <i>mwe</i> – jeden	- <i>tandatu</i> – sześć
- <i>biri</i> – dwa	(i) <i>ndwi</i> – siedem
- <i>tatu</i> – trzy	(u) <i>munani</i> – osiem
- <i>ne</i> – cztery	(i) <i>cenda</i> – dziewięć
- <i>tanu</i> – pięć	(i) <i>cumi</i> – dziesięć

Liczby od jeden do sześć muszą mieć przedrostki zgodnie z klasą modyfikowanego rzeczownika, ale od siedmiu do dziesięciu są niezmiennie.

Liczby zawsze znajdują się po rzeczowniku. ,

Liczebniki od 7 do 10 tracą samogłoskę początkową, gdy występują bezpośrednio po rzeczowniku, ale jeśli są używane samodzielnie, zachowują ją.

abana munani ośmioro dzieci

Har' abantu batanu? Czy jest pięciu ludzi?
Oya, n'umunani. Nie, jest [ich] ośmiu.

Oto kilka przykładów, i dalej do stu:

umuntu umwe jeden człowiek

abantu babiri dwóch ludzi

abantu cumi n'umwe jedenastu ludzi

a. cumi na babiri dwunastu

cumi na batatu trzynastu

cumi n'umunani osiemnastu

mironibiri dwudziestu

mironwirindwi siedemdziesiąciu

miron gumunani osiemdziesiąciu

ijana stu

amajana abiri dwustu

ZAIMKI

Chociaż zaimek osobowy jako podmiot nie musi być wyrażany inaczej niż przez przedrostki osobowe, zaimki te istnieją i są czasem potrzebne w niektórych przypadkach.

jewe (je) – ja, mnie ***twebwe (twe)*** – my, nas
wewe – ty, ciebie ***mwebwe (mwe)*** – wy, was
we – on, jego, ona, ją ***bo*** – oni, ich, one, je

Zaimki osobowe są wyrażane przez małe cząstki wstawione do czasownika między znakiem czasu a rdzeniem czasownika. Te cząstki to:

n (lub ***m***) – mnie ***tu (du)*** – nas
ku (gu) – ciebie ***ba*** – was
mu – jego, ją ***ba*** – ich, je
-we, -āwe – twój ***-nyu, -ānyu*** – wasz

Ndakubona. Widzę cię.

Turamushima Chwalimy go.

MODLITWA PAŃSKA
DAWE WA TWESE
(OJCZE NAS WSZYSTKICH)

Czasowniki w trybie łączącym podkreślone; obok po stronie prawej każdy czasownik ze słownika (często ze znaczeniem wybranym spośród licznych wieloznacznych).

Po tekście modlitwy: różne dotąd niespotykane słowa oraz drobne wyjaśnienia.

DAWE WA TWESE *uri mw'ijuru,*
izina ryawe nirininahazwe;
ubwami bwawe nibukwire hose,
ivyushaka nibigirwe kw'isi nko mw'ijuru.
Uduhe *ivyokurya bidukwiye uyu musi;*
uturekurire *ibicumuro vyacu,*
nkuko natwe turekurira abatugiriye nabi;
ntudutererane *ibitwosha nabi,*
yamara *udukize akabi.*

[Transkrypcja w grafii polskiej]

Dale *la tles(e) uri mlidzuru,*
idz-ina rgjale n-irin-inahazle;
ubgami bgale n-ibuklire hose,
iwjuszaka n-ibigirgle klis-i nko mlidzuru.
Uduh(e) *iwjokurgja biduklij(e) uyu mus-i;*
uturekurir(e) *ibiczumuro wjaczu,*
nkuko natle turekurir(a) abatugiriye nabi;
ntudutereran(e) *ibitlosza nabi,*
jamar(a) *udukidz(e) akabi.*

<i>Dawe wa twese uri mw'ijuru,</i>	<i>-ri</i> – jest, jesteś,... itd.
---	---

<i>Izina ryawe ni rininahazwe.</i>	<i>ku-ninahaza (-je)</i> – wielbić, wywyższać; strona bierna – być uwielbionym
---	--

<i>Ubwami bwawe ni buwire hose.</i>	<i>gu-kwira (-ye)</i> – być, rozprzestrzeniać się
--	---

<i>Ivyo ushaka ni bigirwe kw'isi nko mw'ljuru.</i>	<i>gu-shaka (-tse)</i> – chcieć; <i>ku-girwa (-zwe)</i> – być wykonanym
---	---

<i>Uduhe ivyukurya bidukwiye uyu musi.</i>	<i>gu-ha (-haye)</i> – dawać; <i>gu-kwira (-ye)</i> – wystarczać
---	--

<i>Uturekurire ibicumuro vyacu, nkuko natwe turekurira abatugiriye nabi.</i>	<i>ku-rekurira (-ye)</i> – uwolnić, przebaczyć; <i>ku-gira (-gize)</i> – robić, mówić
---	--

<i>Ntudutererane ibitwosha nabi.</i>	<i>gu-terera (-ye)</i> – wrzucać <i>kw-osha (-heje)</i> – wpływać, kusić
---	--

<i>Yamara udukize akabi. Amen.</i>	<i>gu-kiza (-jije)</i> – leczyć, ratować
---	--

- ***i-juru (ama-)*** – niebo [klasa 5.],
- ***uri mw'ijuru*** – który [zawsze tylko domyślne!] jesteś w niebie
- ***i-zina (ama-)*** – imię [klasa 5.]; ***ryawe*** – twoje
- ***ubw-āmi*** – królestwo [klasa 5.]; ***bwawe*** – twoje,
- ***hōse*** (przysł.) – wszędzie
- ***ivyo*** (te rzeczy), które (zawsze tylko domyślne) ***ushaka*** – chcesz
- ***kw'isi*** (na ziemi), ***mw'ijuru*** (w niebie)
- ***nko*** (częściej ***nka***) – jak, jako
- ***ivyukurya*** – pożywienie; ***uyu musi*** – dzisiaj
- ***igi-cumuro (ibi-)*** – grzech; ***cu*** – nasz (w klasie 4.: ***vyacu***)
- ***nkuko*** – tak jak; ***natwe*** – i my; ***nābi*** – źle
- ***ibitwosha nabi*** – złe pokusy
- ***ibi*** – te sprawy, które (jak zawsze domyślne)
- ***tw*** – nas
- ***osha*** – kuszą
- ***nabi*** – źle
- ***yamara*** – ale, jednakże
- ***akabi*** – zło (nawet małe); „zdrobnienie” uzyskane poprzez przeniesienie z klasy 4. do klasy 7.
- ***iki-bi (ibi-)*** – cokolwiek złego, zło

POZDROWIENIE ANIELSKIE
MWARAMUTSE MARIYA
(ZDROWAŚ MARYJO)

MWARAMUTSE MARIYA wuzuy'inema,
Umukama muri kumwe!
Urahezagirwa mu bandi bagore bose,
n'Umwana w'inda yawe Yezu arahezagiye.
Mariya mweranda, nyina w'Imana,
udusabire twebwe bononyi
ubu n'umusi tuzopfa. Amina.

[Transkrypcja w grafii polskiej]

Młaramutse Marija łudzuj'inema,
Umukama muri kumle!
Urahezagirgła mu bandi bagore bose,
n'Umlana ł'inda jałe Yezu arahezagije.
Marija mleranda, njina ł'Imana,
udusabire tlebge bononji
ubu n'umusi tuzopfa. Amina.

Mwaramutse Mariya wuzuy'inema, **Mwaramutse** –
pozdrowienie poranne
kw-ūzura (-ye) – być
pełnym, doskonałym
i-nema – łaska

Umukama muri kumwe! **umu-kama** – pan;
kumwe – razem z kimś

<i>Urahezagirwa mu bandi bagore bose,</i>	<i>gu-hēzagirwa (-we)</i> – być błogosławionym
<i>n’Umwana w’inda yawe Yezu arahezagiye.</i>	<i>in-da (in-)</i> – brzuch, <i>gu-hēzagira (-ye)</i> – błogosławić
<i>Mariya mweranda, nyina w’Imana,</i>	<i>-erānda</i> – święty
<i>udusabire twebwe bononyi</i>	<i>gu-sabira (-ye)</i> – modlić się za <i>umw-ōnōnyi (ab-)</i> – nędzarz (psujący sprawy)
<i>ubu n’umusi tuzopfa. Amina.</i>	<i>ubu</i> – teraz, obecnie <i>gu-pfa (-pfuye)</i> – umierać

Imana iradukunda
(*Bóg nas kocha*)

Imana ininahazwe mw’ijuru
(*Chwała na wysokości Bogu*)

AKTUALNE POZDROWIENIA
BURUNDYJSKIE

Bwakeye. Dzień dobry.
Bwakeye neza. (pozdrowienie przy
pierwszym spotkaniu)

Mwiriwe. Dzień dobry/wieczór.
Mwiriwe neza. (używany o dowolnej
porze dnia
lub wieczorem)

N'amaki? Jakie są wiadomości?
(Jak się masz?)

N'amahoro. To pokój.
(Wszystko dobrze.)

Urakomeye? Dobrze się czujesz?

Ndakomeye. Wszystko ze mną dobrze.

N'agasaga. Do widzenia.

N'akagaruka. Do widzenia.

Umukama Niech Pan
aduhezagire. nas błogosławi.

W Burundi i w całej chyba Afryce (przynajmniej tej Subsaharyjskiej) nie można spotkać człowieka i nie pozdrowić go, i nie okazać mu w jakiś sposób swojego zainteresowania nim. Daleko jesteśmy za Afrykańczykami!